

Obraz emocjonalności w tekstach folkloru

Agnieszka Welpa, *Językowe komunikowanie uczuć w pieśniach ludowych z Warmii i Mazur*, LIBRON, Kraków 2014, 440 s.

Od powstania teorii ekspresywności Stanisława Grabiasa – jak dotąd jedynej w Polsce tak wieloaspektowej propozycji oglądu zjawisk językowych związanych z wyrażaniem osobowości nadawcy – minęło już ponad trzydzieści lat. Nadal jednak jest zauważalny deficyt publikacji z tego zakresu. Brakuje zwłaszcza większych opracowań poświęconych sposobom uzewnętrzniania uczuć w zróżnicowanych genologicznie tekstach. Tę lukę wypełnia rozprawa Agnieszki Welpy.

Książka składa się z trzech części: *Założenia wstępne*, *Prezentacja i analiza materiału*, *Podsumowanie* (s. 9–393) poprzedzonych krótkim *Wprowadzeniem* (s. 7–8), a obudowę opracowania tworzą: *Wykaz wsi* (s. 395–398), *Źródła* (s. 399), *Literatura* (s. 401–437) oraz streszczenie w języku angielskim (s. 439–440).

Cel, który sobie autorka postawiła, dotyczy analizy warstwy językowej pieśni ludowych z Warmii i Mazur. „Obszar badań obejmuje sposoby komunikowania doświadczeń emocjonalnych w pieśniach śpiewanych i przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez ludność terenów polskojęzycznych, ale pozostających przez wieki poza granicami Polski” (s. 7). Z obranego korpusu tekstowego badaczka wyekscerpowała konstrukcje składniowe oraz frazeologizmy informujące o emocjach doznawanych przez bohaterów pieśni.

Przeprowadzone analizy bogatego zbioru elementów językowych zostały poprzedzone prezentacją *Założeń wstępnych* (s. 9–34). Składa się na tę część dziewięć rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Krótki zarys historii Warmii i Mazur* (s. 9–10), wypełniają podane w syntetycznej i przejrzystej formie uwagi na temat dziejów obszaru, pozwalające zrozumieć zróżnicowanie na płaszczyźnie językowej. Warmia i Mazury zamieszkiwane były

przez różne plemiona, między innymi przez Prusów, Sasinów, Galindów, Jaćwięgów. Państwo polskie sąsiadowało bezpośrednio z plemionami pruskimi, z którymi dochodziło do konfliktów. Sposobem na ich zażegnanie miało być sprowadzenie przez Konrada Mazowieckiego w 1226 roku rycerzy zakonu krzyżackiego. W efekcie plemiona pruskie zostały pokonane i schrystianizowane, a na tamtejsze ziemie zaczęli przybywać osadnicy z Niemiec, następnie Polacy i Prusowie (w ramach kolonizacji wewnętrznej). Na części terenów wschodnich Mazur pojawili się także Litwini. Walki między zakonem krzyżackim a sprzymierzonymi wojskami polskimi, pruskimi i litewskimi w XIV i XV wieku doprowadziły do podziału Prus na Prusy Królewskie (obejmujące Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską, okolice Malborka i Elbląga oraz Warmię tzw. biskupią) i Prusy Książęce (pozostałe tereny będące lennem polskim). Od tego momentu dzieje Warmii i Mazur potoczyły się odmiennie.

Rozdział drugi *Gwary Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (s. 11–14) przynosi inwentaryzację cech gwarowych (stan sprzed II wojny światowej) trzech regionów: Warmii, Mazur oraz różniącego się pod względem językowym od sąsiednich krain Ostródzkiego, traktowanego niekiedy jako część Mazur. Z takim ujęciem spotykamy się między innymi w omawianych zbiorach pieśni, w których nie wydziela się osobno rejonu Ostródzkiego. W tej części pracy autorka skupia się na najważniejszych cechach fonetycznych (fonetyka międzywyrazowa, obecność mazurzenia lub jego brak, systemy wokaliczny i konsonantyczny) oraz fleksyjnych różniących omawiane gwary, a następnie przechodzi do wyliczenia wspólnych (także leksykalnych) właściwości.

Następny, dość skromny rozdział jest poświęcony lingwistycznym analizom związanym z uczuciami (*Językoznawstwo: badania dotyczące uczuć*, s. 15–17). Agnieszka Wełpa wymienia tutaj dwa procesy ekspresji: komunikowanie emocji (badaczka uznaje terminy **uczucie** i **emocja** – jak większość lingwistów – za synonimy) oraz ich wyrażanie. „Komunikowanie uczuć” to inaczej mówienie o nich, natomiast „wyrażanie” łączy autorka z ekspresywnością językową. W swoich rozważaniach odwołuje się do propozycji Anny Wierzbickiej, która postulowała definiowanie emocji za pomocą indefinibiliów, oraz do ustaleń Iwony Nowakowskiej-Kempnej zarówno tych wcześniejszych, które powstały w nurcie badań strukturalistycznych, jak i późniejszych, wykorzystujących narzędzia badawcze

wypracowane na gruncie kognitywizmu. Rozdział wieńczy krótki rejestr nowszych prac z zakresu językoznawczego opisu uczuć.

W omawianej książce nie zabrakło też przeglądu najważniejszych (choć nie wszystkich) problemów związanych z psychologicznymi aspektami emocji (*Psychologia: badania dotyczące uczuć*, s. 17–20). W centrum zainteresowania autorki znalazły się takie zagadnienia, jak: ewolucja mózgu i jego elementów zaangażowanych w rozwój emocji, ośrodki odpowiedzialne za procesy emocjonalne, neurotransmitery, biologiczne cechy procesów emocjonalnych, nadto relacje między emocjami a procesami intelektualnymi, problem emocji podstawowych, związki lewej i prawej półkuli mózgu z emocjami, typologia emocji uwzględniająca ich walencję (emocje pozytywne i negatywne) oraz eksplikacje terminów **emocja** (doznanie właściwe ludziom i zwierzętom) i **uczucie** (doznanie charakteryzujące prawdopodobnie wyłącznie człowieka).

Dwa następne rozdziały *Pieśni ludowe* (s. 20–25) oraz *Pieśni ludowe na Warmii i Mazurach* (s. 25–28) przynoszą zwięzłą historię naukowych zainteresowań pieśniami ludowymi, opis ich statusu gatunkowego (wędrowny charakter, powtarzalność stałych motywów fabularnych, pierwotna oralność, szczególna rola wykonawcy, wariantywność tekstów, typizacja bohaterów i akcji, uproszczona psychologia postaci, linearność i dynamizm w prezentacji zdarzeń, formułkowość pieśni, kontaminacje tekstów, poetyzmy, zdrobnienia), a także niezwykle interesujący poznawczo – sporządzony w porządku chronologicznym – wykaz najważniejszych zbiorów warmińsko-mazurskich pieśni ludowych (rękopiśmiennych i wydanych drukiem). Uwagę czytelnika przykuwają nie tylko tytuły kolejnych zbiorów, ale także nazwiska osób działających na rzecz utrwalenia folklorystyki pieśniowej. Znalazły się wśród nich takie postaci, jak: Michał Tomasiak z Królewca, Jan Nieszczerzy z Rynu, Jan Dzubielski z Wysokich koło Ełku, Gustaw Gerss z Mikołajek, Gustaw Gizewiusz, Wojciech Kętrzyński, Karol Sieniawski, Augustyn Steffen, Oskar Kolberg i wielu innych.

Na kolejnych stronach książki Agnieszka Welpa zarysowuje metodologiczne zaplecze prowadzonych w rozprawie analiz. Opiera je na koncepcji pola znaczeniowego (wyrazowego), którą klarowanie wyjaśnia w rozdziale *Metodologia* (s. 28–30). Przywołuje w tym miejscu prekursorские propozycje Wilhelma von Humboldta, Ferdinanda de Saussure’a oraz klasyczne już ujęcia Josta Triera i Waltera Porziga. Odnotowuje poza tym

polskie opracowania przybliżające teorię polową oraz wykorzystujące tę metodologię do opisu słownictwa denotującego uczucia.

Kolejne uwagi autorka zawarła w rozdziale *Charakterystyka materiału i źródeł* (s. 30–32). Znajdujemy tutaj informacje dotyczące obszernej bazy materiałowej. Tworzą ją pieśni ludowe gromadzone na Warmii i Mazurach od pierwszej połowy XIX wieku do końca lat 70. XX stulecia i zebrane w następujących publikacjach: *Obyczaje weselne* pomieszczone w opracowaniu historyczno-kulturowym Karola Sieniawskiego *Biskupstwo warmińskie* (1878), Hermann Frischbier *Dziesięć pieśni mazurskich z czasopisma Altpreussische Monatsschrift* (1887–1888), Augustyn Steffen *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii* (t. 1 – 1931, t. 2 – 1934, t. 3 – 1937), *Pieśni ludowe Mazur i Warmii* zestawione przez Władysława Gębika (1952), *Pieśni ludowe Warmii i Mazur* wybrane i opracowane przez Mariana Sobieskiego (1955), Oskar Kolberg *Mazury Pruskie* (1966), *Śpiewa wiatr od jeziora. Pieśni ludowe Warmii i Mazur* – zebrane i opracowane przez Marynę Okęcką-Bromkową (1966), Wojciech Kętrzyński *Pieśni gminne ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich* (1968) oraz pięciotomowy zbiór Barbary Krzyżaniak i Aleksandra Pawłaka *Warmia i Mazury* (2002) obejmujący pieśni doroczne i weselne, balladowe i społeczne, zalotne i miłosne, rodzinne i taneczne, religijne i popularne. Pierwszą część publikacji wieńczą refleksje na temat struktury jej rozdziałów oraz sposobu prezentacji materiału (s. 33–34).

Drugi, najobszerniejszy dział rozprawy (s. 35–385) ma charakter materiałowo-interpretacyjny. Analizie poddano wyekscerpowane z badanych pieśni ludowych Warmii i Mazur konstrukcje syntaktyczne informujące o doświadczanych przez bohaterów uczuciach oraz frazeologizmy somatyczne, które wiążą się z emocjami. Autorka objęła obserwacją uczucia pozytywne i negatywne, wśród których znalazły się: miłość, sympatia, radość, nadzieja, współczucie, tęsknota, smutek, rozpacz, zazdrość, pogarda, gniew, strach, wstyd, nienawiść. Każdy z czternastu rozdziałów poświęconych wymienionym emocjom ma podobną, przejrzystą budowę. Rozpoczyna się od ustaleń psychologów (ewentualnie filozofów i przedstawicieli innych nauk społecznych) oraz językoznawców na temat analizowanego uczucia. Uwagi lingwistyczne dotyczą etymologii wyrazów (głównie rzeczowników i czasowników) oraz definicji leksykograficznych zaczerpniętych zarówno ze słowników ogólnych (pod redakcją Witolda

Doroszewskiego oraz Mirosława Bańki), jak i ze *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*.

Zgromadzony materiał uporządkowano według pól leksykalnych. W ich obrębie wydzielono mikropola będące nazwami rzeczownikowymi (np. „miłość”, „kochanie”, „radość”, „radowanie”, „pociecha”, „wesele”, „litość”, „tęsknica”, „smutek”, „smętek”, „zazdrość”, „wzgarda”, „złość”, „gniew”, „trwoga”, „bojaźń”, „lękanie”, „wstyd”, „sromota”), czasownikowymi (np. „miłować”, „umilować”, „wielbić”, „lubić”, „najrzec”, „radować [się]”, „weselić się”, „tęsknić”, „frasować się”, „zawstydzic się”, „nienawidzić”), przymiotnikowymi (np. „radosny”, „rad”, „żałosny”, „niemiłosierny”, „sfrasowany”, „zatoskany”, „wściekły”) lub przysłówkowymi (np. „wesoło”, „litośnie”, „kuczno”, „smutno”, „smutnie”, „smętnie”). Na ostatnie mikropole składają się frazeologizmy somatyczne (np. z komponentami „serce”, „oko”, „ręka”, „noga” itp.), określenia zachowań mimicznych i gestycznych (często s frazeologizowane). Kolejność prezentacji konstrukcji językowych jest podyktowana częstością występowania poszczególnych leksemów w badanych pieśniach. Interpretacje wszystkich zaobserwowanych zjawisk Agnieszka Wępa ilustruje odpowiednimi wyimkami z pieśni (wraz z lokalizacją geograficzną i źródłową). Przywołuje ponadto warianty pieśni, w których zanotowano identyczny schemat składniowy.

Ostatnia część rozprawy to *Podsumowanie* (s. 387–393) obejmujące dwa rozdziały: *Konstrukcje składniowe służące komunikowaniu uczuć w pieśniach ludowych* (s. 387–392) oraz *Zakończenie* (s. 392–393). W pierwszym z nich autorka zestawia najbardziej produktywne oraz rzadziej wykorzystywane schematy syntaktyczne, w których pojawiają się nazwy emocji. Jest ich siedemnaście (np. ktoś + forma osobowa czasownika „mieć” + rzeczownikowa nazwa uczucia, ktoś + forma osobowa czasownika „robić” + „w” + nazwa uczucia w miejscowniku, ktoś + forma osobowa czasownika „robić” + „z”/„od” + nazwa uczucia w dopełniaczu, ktoś/coś + czasownik nazywający uczucie w formie osobowej + kogoś, ktoś + czasownik nazywający uczucie w formie osobowej + „za” coś, komuś + forma osobowa czasownika „być” + przysówek nazywający uczucie). Drugi rozdział wypełniają wnioski wysnute na podstawie przeprowadzonych badań.

Lektura książki Agnieszki Wępy nasuwa kilka uwag. Zastanawia przede wszystkim tytuł monografii. Jego komponentem jest termin

komunikowanie, który – zgodnie z propozycją Stanisława Grabiasa (wyłożoną w publikacji *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981) – odnosi się do jednego z trzech typów ekspresji (rozumianej szeroko jako proces eksplicytnego bądź implicytnego ujawniania się osobowości mówiącego w wypowiedzi). Komunikowanie uczuć (in. relacjonowanie, opisywanie, referowanie, nazywanie emocji, mówienie o emocjach, sąd o emocjach) to ich ujawnianie za pomocą wypowiedzeń w modusie „wiedz, że...”, czyli informowanie o uczuciach pod asercją. Proces ten opiera się na jednostkach leksykalno-frazeologicznych wprost (eksplicytnie) określających emocje. Tak pojmowane komunikowanie ma charakter językowy (niejęzykowo, ściślej rzecz ujmując: parawerbalnie i niewerbalnie, można uczucia przejawiać). Zbędne jest zatem zastosowanie przymiotnika „językowe” w tytule opracowania.

Z komunikowaniem emocji wiąże się także przemilczany przez autorkę problem miejsca frazeologizmów odnoszących się do uczuć (typu: „x stanął jak wryty”, „x ma duszę na ramieniu”, „serce się kraje”) w obrębie trzech typów ekspresji. Na ogół zalicza się je – i tak też czyni Agnieszka Wępa – do środków językowych komunikujących emocje. Są jednak badacze (np. Iwona Nowakowska-Kempna), którzy postrzegają tego typu jednostki nieciągłe jako wyrażające uczucia (między innymi ze względu na ich zabarwienie emfatyczno-emocjonalne).

W krótkim rozdziale poświęconym lingwistycznym badaniom nad emocjami brakuje szczegółowego omówienia wskazanej koncepcji S. Grabiasa (nieco później uzupełnionej przez Agnieszkę Mikołajczuk w artykule *O wyrażaniu i komunikowaniu uczuć w języku polskim (na przykładzie radości)*, w: *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006, s. 84–93). Autorka sięga po terminy „wyrażanie” (uczucie), „ekspresywność języka”, ale ich nie eksplikuje. Wyrażanie emocji można rozumieć dwojako: jako wszelkie możliwe sposoby uzewnętrzniania uczuć lub jako jeden z trzech typów ekspresji (poza wspomnianymi wcześniej przejawianiem i komunikowaniem). Ekspresywność językową łączy się z właściwościami (składnikami) znaków werbalnych wskazującymi albo na ich cechy stylistyczne (ujęcie szersze), albo wyłącznie na uczuciowy stosunek nadawcy do rzeczywistości pozajęzykowej (ujęcie węższe). Takich rozróżnień Agnieszka Wępa nie przeprowadza.

W obrębie językoznawczych opisów emocji badaczka sytuuje tylko opracowania „analizujące sposoby komunikowania uczuć, mówienia

o nich oraz prace analizujące językowe sposoby wyrażania uczuć (np. z wykorzystaniem ekspresywności języka)” (s. 15). Nie dostrzega publikacji podejmujących problem przejawiania emocji (warto w tym miejscu przywołać choćby artykuł Karoliny Sykulskiej *Język emocji – foniczne środki ekspresywne*, „Poradnik Językowy” 2003, z. 5, s. 6–20 czy takie na przykład opracowania, jak: Katarzyny Klessy, Agnieszki Wagner, Magdaleny Oleśkowicz-Popiel *Using „Paralingua” database for investigation of affective states and paralinguistic features*, „Speech and Language Technology” 2011/2012, vol. 14/15, s. 71–91, Agnieszki Wagner *Emotional speech production and perception in Polish: A framework of analysis*, „Speech and Language Technology” 2011/2012, vol. 14/15, s. 163–183).

Zastanawia czytelnika, dlaczego rozdział *Psychologia: badania dotyczące uczuć* nie poprzedza części poświęconej lingwistycznym aspektom emocji. Wszak niektóre podstawowe ustalenia językoznawców dotyczące uczuć, na przykład ich podział na uczucia pozytywne i negatywne czy na afekty i postawy (stany) emocjonalne, mają swoje źródło właśnie w psychologicznej charakterystyce tych zjawisk. Szkoda, że wśród poruszanych przez badaczkę zagadnień nie znalazły się składniki emocji, które wiążą się ze zmianami w organizmie człowieka (np. wyższe ciśnienie krwi, słabsze tempo akcji serca, wyższa temperatura obwodu ciała, szybki oddech) obejmujące narządy wewnętrzne (takie jak np. serce, żołądek, jelita, mięśnie), ruchy ciała (np. opuszczenie ramion lub głowy, skurczenie się ciała, znieruchomienie, tzw. odruch skroniowo-barkowy) czy wyrazy twarzy (np. uśmiech, uniesione brwi, otwarcie ust). Zmiany biologiczne znajdują bowiem odzwierciedlenie w materiale językowym, także tym analizowanym przez Agnieszkę Węlpę (chodzi tu między innymi o frazeologię somatyczną ujmującą objawy uczuć).

Autorka rezygnuje także z przybliżenia czytelnikowi różnych kryteriów podziału emocji. Ogranicza się do zasygnalizowania najważniejszej z punktu widzenia swojej pracy typologii opierającej się na walencji uczuć, czyli na ich znaku dodatnim bądź ujemnym. Wspomina także o taksonomiach wyodrębniających uczucia podstawowe (pierwotne) i złożone (wtórne) oraz emocje związane z popędami, które występują u ludzi i zwierząt, i uczucia wyższe (intelektualizowane), właściwe – jak się przypuszcza – wyłącznie człowiekowi. Z punktu widzenia semantyki nazw emocji ważna wydaje się również – nieobjaśniona przez badaczkę w *Założeniach*

wstępnych – stratyfikacja uczuć uwzględniająca ich natężenie oraz trwa-
nie, czasem w opisie zgromadzonego materiału przez Agnieszkę Welpę
wykorzystywana, o czym świadczą występujące na kartach książki termi-
ny „stan emocjonalny” (odnoszący się do uczuć długotrwałych, np. ss. 24,
72, 79, 82) czy „nastrój” (np. s. 206).

Pytanie o metodologiczne zaplecze dokonywanych w rozprawie ob-
serwacji rodzi się podczas lektury jej części analitycznej. Padają w niej
określenia typu „konceptualizacja”, „schemat wyobrazeniowy”, „profi-
lowanie”, „struktura predykatowo-argumentowa”, będące terminologicz-
nymi sygnalizatorami innych jeszcze – niż teoria polowa – metodologii
opisu.

Zastanawiają niektóre decyzje Agnieszki Welpy związane z uznaniem
na przykład takich jednostek językowych, jak „śmiać się”, „podśmiać się”,
„roześmiać się” (s. 137) za frazeologizmy somatyczne. Pewien niedosyt
budzi też nieodnotowywanie przez autorkę takich – widocznych w przy-
woływanych fragmentach pieśni – zjawisk emocjonalnych, jak gradacja,
ambivalencja i gama uczuć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że książka Agnieszki Welpy jest pio-
nierskim opracowaniem sposobów komunikowania uczuć w polskich
pieśniach ludowych. To atrakcyjne poznawczo zagadnienie nie było do
tej pory przedmiotem tak wnikliwych obserwacji. Wybór obiektu analiz
zasługuje na uznanie, a dzięki odpowiednio dobranemu instrumentarium
badawczemu Agnieszka Welpa osiągnęła zamierzony cel.

Imponująco przedstawia się bogaty korpus tekstowy poddany drobia-
zgowemu opisowi. Wszystkie propozycje interpretacyjne autorki są rzetel-
nie udokumentowane licznymi cytatami z branych pod uwagę pieśni. Na
podkreślenie zasługuje ponadto dogłębna lektura tych tekstów, dostrzega-
nie roli kontekstu w przyporządkowywaniu odnotowanych nazw uczuć do
odpowiedniego pola leksykalnego. Niektóre nazwy emocji bowiem mają
charakter polifunkcyjny, o ich wartości semantycznej przesądzają uwarun-
kowania kontekstowe i sytuacja. Tak na przykład wyraz „rad” występuje
w niektórych pieśniach nie tylko jako wykładnik radości oraz sympatii, ale
także miłości (s. 88), leksem „żał” z kolei może komunikować zarówno
smutek, jak i współczucie (s. 149).

Odnotować również należy obszerną literaturę przedmiotu. Obejmuje
ona nie tylko publikacje wykorzystywane w recenzowanej monografii, ale

także te nieprzywoływane przez badaczkę w toku wywodu (a dotyczące różnych typów ekspresji językowej). Tak sporządzona lista ma stanowić – to słuszny zamysł – odpowiedzi lekturowe dla zainteresowanych tematem; jest to jednak ryzykowne rozwiązanie, naraża bowiem autorkę na zarzut pominięcia niektórych opracowań (zwraca na przykład uwagę nieobecność w wykazie niezwykle ważnej rozprawy Artura Rejtera *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006 czy studium Pawła Nowakowskiego *Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych. Zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki*, „Język. Komunikacja. Informacja” 2006, t. 1, s. 143–155).

O wartości opracowania Agnieszki Wępy świadczą także interesujące wyniki naukowe. Autorka przekonująco dowiodła, że emocje to najważniejszy temat pieśni ludowych. Ukazała ponadto w analizowanych tekstach żywotność przestarzałych (nieznanych polszczyźnie ogólnej) schematów składniowych oraz form archaicznych w zakresie słownictwa nazywanego uczucia („frasunek”, „sromota”, „miłować”, „bojąc się”, „smęcić się”). Te ostatnie składają się na zbiór swoistych poetyzmów ludowego stylu artystycznego. Z analizowanego materiału wyłania się też ludowa wizja świata, w której mieszczą się wyobrażenia o typach bohaterów: kobiety są bardziej emocjonalne od mężczyzn; tęsknota, nadzieja i zazdrość to uczucia niemal wyłącznie przypisywane kobietom (takie emocje przeżywają czasem osoby starsze lub słabsze z jakiegoś powodu); młode osoby (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) często przeżywają miłość, starsze natomiast doświadczają raczej smutku i płaczu; istoty boskie odczuwają na ogół współczucie/miłosierdzie, choć i inne emocje nie są im obce. Ostatni wniosek: w licznych pieśniach ludowych uczucia manifestowane są również za pomocą jednostek językowych odsyłających do zachowań parawerbalnych i niewerbalnych.

Jestem przekonany, że książka Agnieszki Wępy znajdzie odbiorców wśród szerokiego grona czytelników. Zainteresuje z pewnością nie tylko językoznawców dialektologów i lingwistów zajmujących się ekspresją językową, ale także na przykład etnografów czy antropologów kulturowych.